



Miejska Biblioteka Publiczna
w Białej Podlaskiej
ZBIÓRKA INFORMACJI, BIBLIOGRAFII
I WIEDZY O REGIONIE
ul. Warszawska 12a
21-500 Biała Podlaska
tel. (083) 343-61-11

Ziemia Parczewska

Nr 2 luty 2002

Miesięcznik społeczno – kulturalny powiatu parczewskiego

cena: 1,50 zł (w tym 7% VAT)



Polonez w Centrum Kształcenia Ustawicznego w Parczewie...

CZAS STUDNIÓWEK

... i w LO w Milanowie



W numerze:

- Z życia powiatu
- Szpital parczewski
- Szkoły parafialne
- Sukcesy „Wrzeciona”
- Olimpijczycy z Milanowa
- 100 lat Banku parczewskiego
- Opowieści znad Pivonii
- LKS „Grom”
- Sport

Nasze środowisko

- dodatek ekologiczny

www.parczew.pl
ISSN - 1643-5222

STUDNIÓWKI

Tak jak co roku w miesiącu styczniu, w szkołach średnich powiatu parczewskiego, odbywały się tradycyjne studniówki - bale uczniów klas maturalnych.

Pierwszy w tym roku taki bal miał miejsce 12 stycznia w Zespole Szkół Ogólnokształcących w Milanowie. Studniówka rozpoczęła się polonezem poprowadzonym przez dyrektora ZSO *Marię Szubińską* i przewodniczącego Komitetu Organizacyjnego - *Franciszka Filipowicza*.

W kolejną sobotę - 19 stycznia - uroczystego poloneza odtanńczyli maturzyści w Zespole Szkół Rolniczych w Jabłoni. Atrakcją studniówek w tych szkołach były współczesne interpretacje wystawionych przez uczniów: „Balladyny” i „Makbeta” w ZSO w Milanowie oraz „Dziadów” w ZSR w Jabłoni.

Także 19 stycznia, na balu studniówkowym bawiła się młodzież i pedagodzy w Liceum Ogólnokształcącym w Parczewie. Bal rozpoczął się o godzinie 19.00 polonezem poprowadzonym przez dyrektora *Kazimierę Szczygiel* w parze z przewodniczącym Komitetu Studniówkowego - *Tadeuszem Izdebskim*. Dodatkowym punktem tej studniówki było odsłonięcie popiersia patrona szkoły - *Mikołaja Kopernika*.

Maturzyści z Centrum Kształcenia Ustawicznego w Parczewie mieli najwięcej czasu na przygotowanie się to tego jedynego w swoim rodzaju balu, bowiem studniówka odbyła się tu 26 stycznia. W pierwszej parze poloneza tańczyli dyrektor *Jan Rzeżutka* z wychowawczynią jednej z klas maturalnych - *Mariolą Misiejuk*.

Uroczyste bale zaszczylił m.in. władze samorządowe powiatu i gmin. Dzięki zaangażowaniu rodziców, wychowawców i oczywiście samych maturzystów wszystkie bale odbywały się w radosnej i uroczystej atmosferze, na co wielki wpływ miały wspaniałe dekoracje, suto zastawione stoły, dobra oprawa muzyczna, a nade wszystko odpowiednie nastroje uczestników. (G.A.K.)

Dwa prezenty

Telekomunikacja Polska przygotowała mieszkańcom Parczewa świetne warunki obsługi i klientów. Jednocześnie dostali oni podwójne, identyczne rachunki telefoniczne za styczeń. Dociekliwi otrzymali odpowiedź: jeden rachunek do zapłaty, drugi - do wyrzucenia. Pomyłka na koszt abonenta? (BOS)

Badania Kobiet

Starostwo Powiatowe w Parczewie w ramach realizacji zadań z zakresu promocji i ochrony zdrowia organizuje wyjazdy kobiet urodzonych w latach 1942 - 1951 na badania ukierunkowane na wczesne wykrywanie nowotworów. W tym zakresie powiat współpracuje w Ośrodkiem Profilaktyki Nowotworów w Lublinie.

W ramach prowadzonej akcji kobietom wykonuje się następujące badania: ginekologiczne, cytologiczne, fizykalne piersi i mammografię, a w przypadku wskazań do rozszerzonej diagnostyki - również neodpłatnie dalsze badania specjalistyczne.

Starostwo Powiatowe w Parczewie zapewni bezpłatny przejazd na wyżej

Euro - sonda

29 stycznia zapytałam w parczewskich bankach, czy bez problemów można wymienić złotówki na euro. Okazało się, że Bank Spółdzielczy w Parczewie i Punkt Kasowy Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej, nie posiadają tej waluty. Od początku stycznia nową walutą europejską dysponują w Parczewie Bank Gospodarki Żywnościowej SA i PKO BP S.A. W euro zaopatrzyć się można w dniach i godzinach otwarcia tych banków. Euro oferuje też kantor na poczcie.

B.Sarnowska

wymienione badania. Dotychczas skorzystały z tej szansy kobiety z gmin Sosnowica i Podedwórze. Obecnie akcją prowadzona jest w gminach Dębowa Kłoda i Jabłoń.



Starosta parczewski *Adam Czarnacki* i prezes PZ PSL w Parczewie *Jerzy Maśluch*, wicestarosta parczewski witają zaproszonych gości.

PODZIĘKOWANIE

Organizatorzy Powiatowego Oplatka Ludowego w Parczewie serdecznie dziękują Zarządowi Banku Spółdzielczego w Parczewie, Sylwestrowi Sobeckiemu - właścicielowi Zakładu Produkcji Tkanin Obciowych w Siemieniu, Józefowi Stuglikowi - właścicielowi PPHU „INEX” w Gródku Szlacheckim i Edwardowi Łagowskiemu - prezesowi Spółki Gospodarstwa Rybackiego w Siemieniu za wsparcie finansowe i rzeczowe.

Oplatkiem dzielą się: drugi od lewej ks. *Andrzej Biernat* - proboszcz parafii pw. Opatrzności Bożej, *Stanisław Mroczek* - burmistrz Parczewa, *Jan Łopata* - wicewojewoda lubelski i *Adam Czarnacki* - starosta parczewski.





SZPITAL PARCZEWSKI

Parczewski szpital, noszący obecnie oficjalną nazwę „**Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej**”, został oddany do użytku w dniu 3 IX 1965 r. Z zapisu w Księdze Pamiątkowej Szpitala wynika, że budowa jego zaczęła się w 1958 r. Ciekawostką jest „*signum temporis*”- znakiem czasu, że „chlubnie” zapisali się... i tu podane są imiona i nazwiska aż czterech sekretarzy partii, nie wymieniono za to nazwiska ministra zdrowia, który otwierał osobiście ten szpital. Dobrze chociaż, że wspomniano dwu lekarzy, co prawda bez tytułu. Jednym był lubelak *dr Żelazowski*, drugim parczewiak *dr Stanisław Oniszczyk*. Zapis deprecjonuje jakoś trzech panów: *dr. R. Szyłyjkę* - dyr. szpitala w budowie, jak go urzędowo określano, *T. Bąka* - wicedyr. technicznego i *W. Secha* - magazyniera, którzy byli prawdziwymi filarami budującego się i organizującego szpitala. Koszt szpitala o 152 łóżkach miał wynieść 35 mln zł.

W maju 1966 r. wizytował nasz szpital zespół sejmowy Komisji Zdrowia i Kultury Fizycznej, a we wrześniu 1967 r. jakiś generał brygady, który nie ujawnił swego nazwiska. W latach od 1967 do 1978 jest aż dwanaście zapisów w języku rosyjskim, a w 1986 r. piękny wpis o nadaniu naszemu szpitalowi imienia dr. nauk medycznych *Eduarda Bazylczuka*. Był on relegowany z Białej Podl. za to, że nie chciał być posłusznym partii. Tu jest 14 podpisów. Pod datą 14 VI 1992 r. jest osobisty wpis bpa *Jana Mazura*, z podpisem obok ks. dr. *Franciszka Józwiaka*, byłego parczewskiego proboszcza.

Pod datą 3 IX 1995 r. jest, niestety anonimowo wpisana, piękna sentencja Wergiliusza „*Olim meminisse juvabit*” - Będzie się kiedyś miło wspominać.

Ostatnim wpisem w tej księdze jest zamieszczona informacja o powołaniu Fundacji Pomocy na Rzecz Szpitala w Parczewie. Datę można odczytać tylko z doklejonego wycinka gazety i jest nią 4.IX.1995 r.

Wypada też chyba wspomnieć o jego korzeniach, czyli udzielaniu pomocy lekarskiej nieodpłatnie, w ramach pomocy społecznej dla ludności. Należy tu wymienić: z okresu wojny Ośrodek Zdrowia przy ul. Kolejowej nr. 17 w domu księdza Ha-

nicza, gdzie mieszkał i ordynował wysiedlony z poznańskiego dr *Piekarski* oraz rozbudowany już po wojnie Ośrodek Zdrowia przy ul. Wojska Polskiego (tego domu obecnie nie ma). Ordynowało tam kilkoro lekarzy i pielęgniarek. Ponadto była jeszcze Izba Porodowa przy ul. Kościelnej w domu naprzeciwko kościoła, z lekarzem i położnymi.

Następnym miejscem, już bardzo rozbudowanym, gdzie udzielano pomocy leczniczej o szerokim zakresie, była Przychodnia. Rejonowa przy ul. 11 Listopada, którą pięknie kierował przez szereg lat dr *M. Frączkiewicz*.

Wracając do samego szpitala, to w fazie początkowej miał on cztery podstawowe oddziały: chirurgię z traktem operacyjnym, wewnętrzny, dziecięcy i ginekologiczno-położniczy z noworodkami. W następnych latach po rozbudowie szpitala otwarto: reumatologię z pododdziałem laryngologicznym, psychiatrię z pododdziałem leczenia uzależnionych i geriatrię a także przychodnię specjalistyczną.

Do końca sierpnia 2001 r., czyli przez 36 lat, kierowało parczewskim szpitalem 7 dyrektorów. Czterech chirurgów: *Romuald Szyłyjkę* - 7 lat, *Janusz Kowalczyk* - 2 lata, *Józef Jakubiuk* - 3 lata i *Krzysztof Jarząbek* - 5 lat; dwu internistów *Felicjan Łazuka* - 9 lat oraz *Włodzimierz Panasiuk* - 8 lat. Dwa lata kierowała szpitalem *Beata Sitarska*, laryngolog, nie praktykująca zawodowo w Parczewie.



Znacząca większość lekarzy pracujących od powstania naszego szpitala aż do chwili obecnej, to wychowankowie lubelskiej Akademii Medycznej. Dlatego też uważamy za stosowne wspomnieć o jej twórcy i pierwszym rektorze, pochodzącym z Czemiernik prof. *Feliksie Skubiszewskim*,

Reforma służby zdrowia, wprowadzona niedawno w naszym kraju, postawiła na ogół szpitale w bardzo trudnej sytuacji finansowej. Bez wnikania gdzie tkwi błąd, który dotyka oczywiście chorych, czy w założeniach, czy w wykonawstwie, trzeba być nie tylko lekarzem, ale naprawdę odważnym me-

*Szlachetne zdrowie
nikt się nie dowie
jako smakujesz
aż się zepsujesz.....*

J. Kochanowski



Dyrektor szpitala dr *Jerzy Szubstarski*

nedżerem, aby podjąć się poważnie i skutecznie kierowania szpitalem. Tę dość niewdzięczną i bardzo odpowiedzialną funkcję przyjął z powołania dr *Jerzy Szubstarski*. Jest on również wychowankiem lubelskiej Akademii Medycznej, którą ukończył w 1979 r. W Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Białej Podl. pracował 10 lat. Jest specjalistą II stopnia z otolaryngologii oraz I stopnia z medycyny społecznej. Wygrał konkurs na stanowisko dyrektora ZOZ Kozienice i pracował tam 5 lat. Następnie był ordynatorem Oddziału Laryngologii w Kozienicach, do chwili objęcia dyrekcji szpitala w Parczewie w sierpniu 2001 r.

Na przedłożone pytania pan dyrektor odpowiedział wyczerpująco na piśmie. Aby więc nic nie uronić z fachowości i szczegółów informacji podajemy niżej jej treść.

Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Parczewie świadczy usługi medyczne dla ludności w zakresie leczenia zamkniętego i ambulatoryjnej opieki specjalistycznej (oddziały szpitalne i pododdziały specjalistyczne) W szpitalu funkcjonują następujące oddziały:

1. Internistyczno-Kardiologiczny - 70 łóżek. Kierownik Oddziału dr *Zbigniew Koperczuk*, 7 lekarzy, 36 pielęgniarek.
2. Dziecięcy - 18 łóżek. Ordynator dr *Tadeusz Zatorski*, 2 lekarzy, 10 pielęgniarek

3. Chirurgiczny - 34 łóżka. Ordynator dr *Maciej Jędrzejkiewicz*, 5 lekarzy + 4 anesteziologów, 33 pielęgniarki
4. Ginekologiczno-położniczy - 25 łóżek. Ordynator dr *Jerzy Czamacki*, 6 lekarzy, 26 pielęgniarek.
5. Geriatryczny - 33 łóżka. Ordynator dr *Janusz Mirończuk*, 3 lekarzy, 17 pielęgniarek, 4 salowych.
6. Psychiatryczny - 57 łóżek. Ordynator dr *Marek Kamiński*, 5 lekarzy, 18 pielęgniarek, 4 salowych.

W 2001 roku leczylimy 8646 chorych, co stanowi 37 pacjentów średniego obłożenia 1 łóżka w roku. Przeprowadzono 459 zabiegów operacyjnych oraz 206 + 104 ginekologiczno-położniczych. Przychodnia specjalistyczna przyjmuje pacjentów w zakresie następujących specjalności: chorób wewnętrznych, cukrzycy endokrynologii, kardiologii, gastroenterologii, geriatrici, neurologii chirurgii, ginekologii i położnictwa, dermatologii, gruźlicy i chorób płuc, ortopedii, okulistyki, laryngologii, psychiatrii i terapii uzależnień.

SP ZOZ to instytucja bardzo złożona funkcjonalnie i organizacyjnie. Obok oddziałów szpitalnych i poradni specjalistycznych duże znaczenie odgrywiają ośrodki i działy pomocnicze: Laboratorium, Pracownia diagnostyki obrazkowej (RTG, USG), Dział Rehabilitacji, Kuchnia, Dział Techniczny i Administracyjno-Gospodarczy.

Przyjęcia pacjentów do szpitala odbywają się na podstawie skierowania od lekarza Podstawowej Opieki Zdrowotnej, lekarza specjalisty lub przywiezionego karetką pogotowia. Podstawą bezpłatnego leczenia chorego jest zaświadczenie lub dokument potwierdzający ubezpieczenie społeczne.

Leczymy chorych w zakresie specjalności reprezentowanych przez oddziały szpitalne, Udzielamy również świadczeń medycznych w zakresie urazów, zatruc i nagłych zachorowań. Prowadzona inwestycja pod nazwą SOR (Szpitalny Oddział Ratunkowy) nada naszym działaniom szerszy wymiar. SOR jest ogniwem w ogólnopolskim systemie Zintegrowanego Ratownictwa Medycznego, pozwalającym na szybkie dotarcie do chorego, udzielenie mu pomocy medycznej w miejscu wypadku lub zachorowania, kwalifikowany transport medyczny do SOR-u, właściwą i szybką ocenę stanu chorego oraz wdrożenie postępowania specjalistycznego.

Współpraca z ośrodkami klinicznymi oraz możliwość wykorzystania transportu lotniczego pozwalają nam na dzia-

łania medyczne w każdym rodzaju urazu i wypadku, również masowym.

Integracja działań medycznych, ratownictwa technicznego będącego w gestii Straży Pożarnej oraz wspomagających działań policji stanowi na szczeblu powiatu podstawowe funkcjonowanie CPR (Centrum Powiadamiania Ratunkowego), jako ośrodka dyspozycji i koordynacji działań.

Ma to olbrzymie znaczenie nie tylko w pojedynczych przypadkach, ale również w przypadkach wypadków masowych, katastrof, klęsk żywiołowych.

Utworzenie w naszym mieście CPR i SOR podnosi jego rangę społeczną, ale nakłada na nas również obowiązek należytego wywiązania się z powierzonych zadań.

SP ZOZ posiada awaryjny system zasilania, zapasy materiałowe. Dzięki temu, a przede wszystkim dzięki ludziom stanowiącym kadrę medyczną, techniczną i personel obsługi, działamy w każdych warunkach i sytuacjach. Przyczyniamy się do zapewnienia bezpieczeństwa naszych obywateli. Utrzymanie tak skomplikowanej jednostki wymaga odpowiednich nakładów finansowych, które z roku na rok, z powodów powszechnie znanych, ulegają zmniejszeniu. Wywołuje to określone trudności, których nie brak i w naszym szpitalu.

Z racji charakteru wypełnianych zadań, wielkości szpitala, ilości zatrudnionych - SP ZOZ w Parczewie jest instytucją rzutującą w znacznym stopniu na funkcjonowanie regionu. Wzbudza zrozumiałe zainteresowanie obywateli i instytucji. Szpital zatrudnia obecnie 364 osoby. Zadłużenie placówki jest poważne i nie bagatelizujemy go. Jeśli pozwolimy na pogłębienie tej sytuacji, to na przestrzeni roku lub dwu, może wystąpić realna groźba likwidacji placówki. Zrobimy jednak wszystko, aby wypełnić nasz podstawowy i zasadniczy cel: ratowanie zdrowia i życia ludzkiego.

Na zakończenie sentymentalna wzmianka. Przy pierwszej operacji w parczewskim szpitalu przeprowadzanej prawie 37 lat temu przez dr R. Szyblejko, instrumentariuszką była bliska memu sercu pielęgniarka urodzona w Jasionce pod Parczewem - absolwentka tzw. Uniwersyteckiej Szkoły Pielęgniarek założonej przez Annę Rydlówną (Haneckę z „Wesela” Wyspiańskiego). Instrumentariuszka ta pracowała uprzednio zarówno w Rabce, jak też w Zakopanem z jednym z pierwszych torakochirurgów polskich, doc. Witem Rzepeckim, wielkim humanistą.

Mieczysław Bielski

Parczew „grał” w Wielkiej Orkiestrze Świątecznej Pomocy

W drugą niedzielę stycznia już po raz czwarty zorganizowano w Parczewie finał WOŚP.

Jego organizacją, podobnie jak w poprzednich latach zajął się Sztab w składzie: przewodnicząca - Grażyna Danilkiewicz i członkowie Władysław Filipowicz, Barbara Łuć, Teresa Oleszczuk i Anna Romaniuk. Parczewski koncert objął swym zasięgiem miasto i gminę Parczew oraz gminy, Jabłoń, Milanów, Podedwórze i Siemień, które po raz trzeci włączyły się do zbiórki pieniędzy. W Siemieniu ponadto, tak jak w ubiegłym roku, zorganizowano koncert z udziałem miejscowych zespołów i licytację, podczas której zebrano **1.072,25 zł** (licytowano nawet taniec z wójtem).

Najbardziej okazałą była impreza w Parczewie, która zgromadziła liczną publiczność i 11 zespołów wokalnych, instrumentalnych i tanecznych z Parczewa, Jabłonia, Paszenek i Milanowa. Najwerniejszymi, grającymi dla WOŚP od czterech lat, są zespoły: „Trójka na szynach” ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Parczewie, Orkiestra Dęta Urzędu Miejskiego, „Kanon Plus” i Parczewska Kapela Podwórkowa „Taaka Paka”.

W przerwach między występami odbywała się licytacja przedmiotów przekazanych przez Fundację WOŚP i mieszkańców Parczewa. Sprawnie prowadzona przez W. Filipowicza licytacja dała kwotę **3118** złotych.

13 stycznia, podczas X Finału WOŚP w Parczewie i powiecie, 56 wolontariuszy zebrало do puszek **14.828,80 zł, 16,5 kg obcych walut w bilonie i 278,19 zł (po wymianie) waluty obcej w banknotach.**

Łącznie na konto Fundacji Sztab w Parczewie wpłacił **19.798,00 zł**. Przypomnijmy, że w poprzednich latach zebrano: 1999r. - 7.132,17 zł, 2000r. - 18.200,00 zł, 2001 r. - 18.500,00 zł.

Dotychczas szpital parczewski otrzymał zakupiony przez Fundację WOŚP inkubator dla noworodków. Liczymy na kolejne wsparcie naszego szpitala z Fundacji.

Podziękowania należą się wszystkim, którzy włączyli się do „owskiakowego grania” - ofiarowali przedmioty na licytację, pieniądze do puszek i poświęcili swój czas.

B.S.

W dniu 29 stycznia br. miała miejsce kolejna, XXXVII już sesja Rady Powiatu Parczewskiego. Po tradycyjnym już szczegółowym sprawozdaniu starosty parczewskiego *Adama Czarnackiego* z prac Zarządu Powiatu pomiędzy sesjami, Rada oddelegowała dwóch członków Rady Powiatu – radnego Jarosława Goździka i radnego Stanisława Dawidka do nowopowstającej Komisji Bezpieczeństwa i Porządku. Komisja powstaje w celu realizacji zadań starosty w zakresie zwierzchnictwa nad powiatowymi służbami, inspekcjami i strażami oraz zadań określonych w ustawach w zakresie porządku publicznego i bezpieczeństwa obywateli.

Rada przyjęła uchwałę w sprawie zmian w budżecie powiatu na 2002 r. Na wniosek Zarządu Powiatu przyznano SP ZOZ dotację w kwocie 150 tys. zł, z przeznaczeniem na roboty budowlane w Szpitalnym Oddziale Ratunkowym. Dotację, która ma pomóc w uruchomieniu Powiatowego Centrum Powiadomienia Ratunkowego, otrzyma też Powiatowa Komenda Państwowej Straży Pożarnej w Parczewie.

W kolejnym punkcie sesji przedstawiono informacje na temat bezpieczeństwa na terenie powiatu w 2001 r.

Inspektor Nadzoru Budowlanego *Bożena Siatka* wskazała, iż na terenie powiatu oddaje się do użytku bardzo małą ilość obiektów w porównaniu z ilością zezwoleń wydawanych na budowę. Sytuacja ta jest wynikiem braku funduszy u inwestorów, co sprawia, że proces budowy trwa bardzo długo.

Komendant Powiatowy Policji – Wiesław Mazur poinformował, że w 2001 roku stwierdzono mniej kradzieży aniżeli w roku 2000, nie odnotowano żadnego rozboju na drodze, ani też przestępstw przy użyciu broni palnej. O 2,4% - w porównaniu z 2000 r. - wzrósł wskaźnik wykrywalności przestępstw o charakterze kryminalnym (obecnie wynosi on 67,3%). Nie bez znaczenia jest także poprawa stanu bezpieczeństwa na drogach.

Jak wynika z informacji **Komendanta Powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Parczewie** *Janusza Krasuskiego*, w 2001 r. na terenie powiatu miały miejsce 122 pożary (w 2000 r. – 185) oraz 272 miejscowe zagrożenia (w 2000 r. – 279). Straty w wyniku pożarów oszacowano na sumę ponad 1 mln zł. Łącznie straż interweniowała 402 razy. 140 strażaków (zawodowych i ochotniczych) uczestniczyło w akcji przeciwpożarowej poza terenem powiatu parczewskiego.

Sprawozdanie z pracy **Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Parczewie** przedstawił Powiatowy Inspektor Sanitarny *Julian Bzówka*. W 2001 r. zmniejszyła się zachorowalność na choroby zakaźne. Ciągłe i systematycznie wzrasta jakość wody – zarówno tej przeznaczonej do picia, jak i tej w kąpieliskach. Brak zakładów emitujących substancje szkodliwe do atmosfery sprawia, że zanieczyszczenie powietrza jest w powiecie na poziomie zerowym. Te fakty są bez wątpienia wielkimi atutami Ziemi Parczewskiej, sprzyjającymi rozwojowi turystyki.

Najważniejszą informacją, jaka znalazła się w wypowiedziach **Powiatowego Lekarza Weterynarii** *Romana Bąkowiec*, był brak stwierdzenia przypadków BSE oraz pryszczycy wśród bydła hodowanego na terenie powiatu. Natomiast u 19 sztuk dzikich zwierząt (lisy i jenoty) stwierdzono występowanie wścieklizny.

Niewątpliwie najważniejszym punktem obrad podczas tej sesji było przyjęcie szeregu uchwał dotyczących przekształcenia dotychczasowych szkół ponadpodstawowych w szkoły ponadgimnazjalne.

XXXVII SESJA RADY POWIATU

I tak w ramach **Centrum Kształcenia Ustawicznego** przy ul. Wojska Polskiego 1 w Parczewie, z dniem 1 września b.r.:

- 1) tworzy się Liceum Profilowane z profilami: kreowanie ubiorów, ekonomiczno-administracyjny, transportowo-spedycyjny, usługowo-gospodarczy, socjalny;
- 2) dotychczasowe 5-letnie Technikum Mechaniczne, Technikum Elektroniczne i Technikum Zawodowe przekształca się w Technikum 4-letnie, które będzie kształcić w następujących zawodach: technik mechanik, technik elektronik, technik technologii żywienia;
- 3) dotychczasową 3-letnią Zasadniczą Szkołę Zawodową przekształca się w 2-letnią Zasadniczą Szkołę Zawodową, która będzie kształcić w następujących kierunkach: ślusarz, kucharz.

W ramach **Zespołu Szkół Rolniczych** w Jabłoni, z dniem 1 września 2002 r.:

- 1) tworzy się 3-letnie Liceum Profilowane, które będzie kształcić w następujących profilach: ekonomiczno-administracyjny, usługowo-gospodarczym, zarządzanie informacją;
- 2) przekształca się dotychczasowe 4-letnie Liceum Ogólnokształcące w LO 3-letnie, które będzie kształcić młodzież w kierunku wojskowym;
- 3) przekształca się dotychczasowe 5-letnie Technikum Rolnicze oraz Technikum Żywności i Gospodarstwa Domowego w Technikum 4-letnie, które będzie kształcić w następujących zawodach: technik rolnik, technik agrobiznesu, technik żywności i gospodarstwa domowego,
- 4) przekształca się dotychczasową 3-letnią Zasadniczą Szkołę Zawodową Rolniczą w 2-letnią ZSZ, która będzie kształcić w kierunku rolniczym.

Dotychczasowe **Liceum Ogólnokształcące im. M. Kopernika** przy ul. A. Mickiewicza 5 w Parczewie, przekształca się w Zespół Szkół Ogólnokształcących, w skład którego wchodzi: stopniowo likwidowane LO 4-letnie oraz powstające w to miejsce LO 3-letnie.

Przekształceniu ulegnie także dotychczasowe 4-letnie Liceum Ogólnokształcące w **Zespole Szkół Ogólnokształcących im. M. Konopnickiej** w Milanowie, w którego miejsce powstanie LO 3-letnie.

Dyrektorzy szkół, którzy byli obecni podczas posiedzenia, zadeklarowali chęć przedstawienia ofert swoich placówek oświatowych wszystkim gimnazjom w powiecie, a także w gminach ościennych. Akcja taka rozpocznie się prawdopodobnie po feriach zimowych.

W trakcie obrad odbyła się także dyskusja w sprawie wniosku Rady Pedagogicznej Centrum Kształcenia Ustawicznego o zmianę sieci szkół ponadgimnazjalnych i utworzenia w CKU liceum ogólnokształcącego. Zarówno Zarząd Powiatu, jak i Komisje Rady Powiatu stoją na stanowisku, że w obecnym czasie, przy zmniejszającej się liczbie absolwentów gimnazjów, wnioski - dotyczące tworzenia nowego typu szkoły w ramach CKU – nie znajduje uzasadnienia. Jakkolwiek CKU ma dobrze przygotowaną kadre i zaplecze, to aktualnie istniejące na terenie powiatu dwa licea ogólnokształcące w pełni dają szansę kształcenia się młodzieży chętniej do nauki w takim typie szkół.

Godną rozważenia okazała się ponadto propozycja utworzenia na terenie powiatu filii wyższej uczelni.

Oczko w głowie

Ten zakup nie dziwi. Aż 151 tys. zł budżet gminy przeznaczył w ubiegłym roku na potrzeby strażaków. W tym roku będzie również wysoki. Straż ma we władzach gminy bardzo silne lobby. Milanów ma w Radzie Gminy 4 radnych i wszyscy są strażakami. A w ogóle 50 proc. radnych Rady Gminy to strażacy.

- Nie żałujemy pieniędzy dla strażaków – mówi przewodniczący Rady Gminy Janusz Borzym. Wspaniale, bowiem promują naszą gminę, o której od 4 lat głośno jest w strażackim świecie, znakomicie ożywili gminę, dają młodzieży szansę spotkania z wielkim światem.
- Mamy w gminie 10 jednostek OSP - dodaje wójt gminy Jerzy Krupski. Finansujemy ich działalność kupując mundury i paliwo do wozów bojowych, sprzęt, remontujemy remizy. Z budżetu gminy opłacany jest kierowca wozu bojowego OSP w Milanowie i konserwator sprzętu. Np. w ubiegłym roku kupiliśmy 10 kompletów umundurowania bojowego dla OSP Czeberaki.
- Wśród 10 jednostek w gminie – objaśnia komendant gminy OSP Mieczysław Grabowski – mamy jedną jednostkę typu S-2 (w Milanowie), cztery jednostki typu S-1 (samochód na wyposażeniu) i 5 jednostek wyposażonych tylko w motopompy. Wszystkie OSP mają remizy. Ale oczkiem w głowie jest OSP w Milanowie, a to z racji sukcesów na olimpiadach CTiF oraz posiadania własnej orkiestry dętej.

Olimpijczy z Milanowa

Jak to się zaczęło? – zastanawia się Adam Borzym, prezes OSP w Milanowie.

– Przez lata ćwiczyliśmy naszą sprawność bojową i fizyczną na własną rękę. W 1985 r. Komenda Główna Straży Pożarnych ustaliła regulamin zawodów sportowo-pożarniczych, jednolity w całym kraju. Wiedzieliśmy już jak trenować, by poprawić swoje wykszolenie. Zaczęliśmy startować w tych zawodach. Zwyciężyliśmy na zawodach gminnych, potem rejonowych i pojechaliśmy na zawody województwa bielskopodlaskiego. Tu zmierzaliśmy się z niezwykłą od lat OSP w Hannie. I zajęliśmy I miejsce! Pojechaliśmy na zawody krajowe do Częstochowy. Zajęliśmy tam V miejsce, jako reprezentacyjna drużyna woj. bielskopodlaskiego, wśród 49 innych startujących drużyn. Pojechaliśmy dzięki temu na Olimpiadę CTiF do Danii w 1997 r. Tu odnieśliśmy ogromny sukces – w swoim pierwszym olimpijskim starcie zdobyliśmy brązowy medal a startowało tam 77 drużyn z całego świata!

Notuję nazwiska brązowych medalistów: Zbigniew Jaszczuk – dowódca, Adam Borzym, Radosław Leszcz, Tomasz Ściuba, Michał Smoleń, Dariusz Bałaban, Krzysztof Korneszczyk, Wojciech Smoliński, Arkadiusz Lasowski i Roman Trokiewicz – kierownik drużyny.

– Zawody trwały 2 dni – informuje Adam Borzym, prezes OSP Milanów, ale poprzedził je 7-dniowy trening obserwowany także przez sędziów. Olimpiada strażacka ma dwie konkurencje – ćwiczenia bojowe na czas i dokładność (oraz sztafeta 9x50 m z przeszkodami, w pełnym oprzyrządowaniu, na czas). Odnieśliśmy w Danii ogromny sukces.

Olimpiady strażackie odbywają się co 4 lata. – Spodobało nam się uczestnictwo w olimpiadzie – mówi Zbigniew Smoliński.

Miniony rok był szczególny w historii Ochotniczej Straży Pożarnej w Milanowie. A to z trzech powodów:

- po pierwsze - 26 maja odbył się sparing kadry Polski w ramach przygotowań do Olimpiady w Kuopio i oficjalne rozpoczęcie obchodów 95-lecia w Milanowie,
- po drugie - udział dwóch drużyn z Milanowa na Olimpiadzie Strażackiej w Kuopio (Finlandia) 20 – 31 lipca i powrót do rodzinnej osady z dwoma srebrnymi medalami,
- po trzecie - główne obchody 95-lecia OSP Milanów w dniu 30 września ubiegłego roku.

Historię milanowskiej straży tworzył Rudolf Levitoux, student usunięty przez władze rosyjskie z wilczym biletem za to, że w czasie strajku 1905 r. domagał się wprowadzenia języka polskiego do szkół w Królestwie. Właściciel dóbr milanowskich, książę Włodzimierz Światopelk-Czetwertyński, zatrudnił go w kancelarii dworskiej. Levitoux zobaczywszy zwartą i drewnianą zabudowę Milanowa wystąpił z propozycją zorganizowania we wsi straży ogniowej. Pomysł zaakceptował książę, obiecując pokrycie kosztów, zgłosiło się 24 chętnych gospodarzy, ale władze carskie nie wyraziły zgody na powstanie straży w Milanowie, bojąc się jakiegokolwiek polskiej organizacji. Dopiero wielki pożar Milanowa 24 sierpnia 1906 r. i wyjazd księ-

OSP Milanów

Srebrny medal

Strażacy z Milanowa na słynnej skoczni w Kuopio



Przejście przez słynną „rurę”



cia z petycją aż do cara w Petersburgu spowodowały zmianę pierwotnej decyzji. 8 września 1906 r. car Mikołaj II wyraził zgodę na utworzenie straży ogniowej w Milanowie. Jej pierwszym prezesem został *Robert Levitoux*...

Historia milanowskiej straży spisana jest w „Kronice OSP”. Nie sposób cytować ją w szczegółach. Skoncentrujemy się więc na ostatnich latach.

W 1941 r. komendantem OSP został *Wacław Smoliński*. W pamięci potomnych zapisał się jako ten, który „wychodził” samochód strażacki. W 1956 r. OSP w Milanowie otrzymała „Stara-20” – pierwszy samochód pożarniczy w powiecie parczewskim. Pomagali mu w tym „chodzeniu” także *Ludwik Danilkiewicz* i *Kazimierz Trochunowicz*. Ta trójka zaczynała budowę nowej strażnicy w Milanowie, oddanej do użytku w 1974 r., po 6 latach budowy (kończył ją już komendant *Mieczysław Grabowski*). Budowę w połowie sfinansowało państwo, a w połowie strażacy. Teraz strażnica będzie rozbudowywana – w ubiegłym roku powstał projekt przewidujący budowę zaplecza socjalnego i pomieszczeń na sprzęt.

Ubiegłoroczne 95-lecie obchodziła straż nie tylko doświadczona, ale i znakomicie wyposażona i wyszkolona. Jako jedyna OSP z pow. parczewskiego jednostka z Milanowa wchodzi w skład Krajowego Systemu Ratowniczego.

ski, wiceprezes OSP Milanów i członek Zarządu Gminy. *Wiedzieliśmy, że następna, w 2001 roku, odbędzie się w Finlandii. Po-stanowiliśmy, że do Kuopio też pojedziemy...*

W Danii strażacy z Milanowa zaprzyjaźnili się ze strażakami z Niemiec. W 1998 r. pojechali na ich zaproszenie na zawody do Bawarii, a w 1999 r. do Frankfurtu. – *Ćwiczyliśmy formę i obserwowaliśmy, co robią najlepsi – wyjaśnia Adam Borzym. I oczywiście przeszliśmy cały cykl selekcji do kolejnej olimpiady. W 2000 r. wygraliśmy najpierw zawody gminne, potem powiatowe, w których uczestniczyło 15 jednostek. Potem były zawody wojewódzkie w Puławach i krajowe w Częstochowie. Nie bardzo nam poszło w Częstochowie, zajęliśmy tam 17 miejsce, ale na zawodach o Mistrzostwo Polski w systemie CTiF w Łądku Zdroju w lipcu 2000 r. poprawiliśmy się znacznie. Nasze 2 drużyny, seniorzy i juniorzy, zajęły 4 i 5 miejsce. I dzięki temu pojechaliśmy w 2001 r. do Kuopio...*

Skąd nagle wzięły się dwie drużyny startujące z Milanowa w Mistrzostwach Polski? Okazuje się, że ze zdrowej rywalizacji. Młodzież milanowska pozazdrościła starszym braciom i rodzicom wyjazdów za granicę i sukcesów w zawodach. Sami młodzi stworzyli więc drugą, młodzieżową drużynę w OSP Milanów i tak zawzięcie trenowali, że w Łądku byli lepsi od seniorów, bo zajęli 4 miejsce. Wtedy też dostali od Komendy Głównej SP, razem z seniorami, odpowiednie wyposażenie.

Kuopio

Ta fińska miejscowość znana jest głównie ze skoczni narciarskiej i zawodów o Puchar Świata, które są tu co roku rozgrywane.

W dniach 20-31 lipca 2001 roku stała się miejscem Olimpiady CTiF, w której wzięło udział 68 drużyn ochotniczych straży pożarnych z całej Europy. Zawody odbywały się na tym samym pięknym stadionie, na którym zwyciężał Adam Małysz. Zawody, jak zawody. Najtrudniejsze to przejście przez rurę w sztafecie. Rura ma długość 8 m i średnicę 70 cm. I trzeba ją pokonać w ciągu maksimum 1 sekundy.

– *W praktyce wygląda to tak – mówi Adam Borzym – trzeba w pełnym biegu i oprzyrządowaniu ubić się w nią i przejechać na prądownicy i pasku metalowym. Taka technika...*

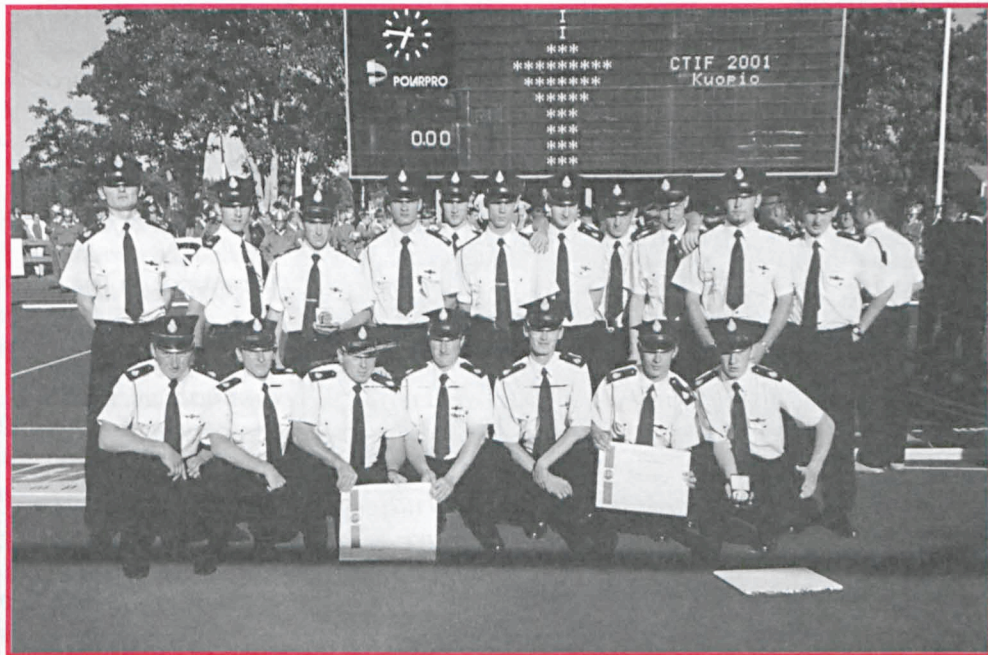
W Kuopio zawodnicy z Milanowa zdobyli 2 srebrne medale. Z Polski lepsi okazali się tylko zawodnicy z Kowalewa w d. woj. konińskim i z Łądką. Znow było głośno o Parczewie... A oto nazwiska srebrnych medalistów:

seniorzy – Jacek Pogorzelec, Michał Smoleń, Tomasz Ściuba, Dariusz Bałaban, Arkadiusz Laszewski, Daniel Borzym, Aleksander Bożym, Adam Szpil, Łukasz Woźniak, Paweł Zmorzyński, **młodzież** – Tomasz Kwiatek – dowódca, Michał Bożym, Michał Smoliński, Paweł Krępski, Tomasz Krępski, Piotr Adamowski, Hubert Mazurkiewicz, Jerzy Korneszczuk, Radosław Kisielewski i..... Czuryło.

– *Jedni zdobywali medale, a drudzy musieli w tym czasie walczyć z powodzią – dodaje Roman Trokowicz, gospodarz OSP Milanów. 8 strażaków z Milanowa, przez 86 godzin uczestniczyło w akcji ratowania Kępy Choteckiej nad Wisłą. Najgorsza była noc – ciemno, wielka woda i strach.....*

dokończenie na str. 10

Milanowiacy w Kupio w galowych mundurach



Szanowni Czytelnicy!

Rozpoczęliśmy druk „Opowieści znad Piwonii” autorstwa Apolinarego Nosalskiego. Pierwsza opowieść pt. „Jeleń” ukazała się w styczniowym numerze. Obecnie publikujemy następną. Dalsze będą ukazywać się w kolejnych numerach naszego miesięcznika.

Redakcja

Krzywe pola

Apolinary Nosalski

Do niedawna jeszcze, w którą by stronę z Parczewa się nie wyjechało, natrafiało się na wąskie, długie i mocno zakrzywione zagony wokół miasta.

Niejeden właściciel takiego pola zapytany skąd się wzięło owo skrzywienie, odpowiadał:

-Tak tu zawsze było, jeszcze za nieboszczyka mego dziadka.

Miejscowi żyli się już z tym, postronni zaś dziwili się, ale nikt nie umiał rozwiązać tej zagadki.

Ktoś w bardzo różnych księgach czytany próbował wyjaśnić, że dawniej wszystko nasza szlachta nosiła zakrzywione szable, stad też i zagony musiały być krzywe. Ludzi jednak to nie przekonywało bo kto by tam pole do szabli mierzył i po co.

Przed wojną pewien staruszek dziewięćdziesięcioletni inną na ten temat opowiadał historię, którą kiedyś, w młodości ponoć, od swego dziadka słyszał.

ZIMOWA JASNA NOC

Zimowa jasna noc gwiazdami rozmigotała się nad miastem nad ulicami nad dachami przejeżdża mróz i z bicz trzaska

Mkną kute lodem białe sanie w przestworzach nocy krystalicznej cwałują konie niewidzialne bezdźwięcznie krzesząc srebro iskier.

Lśni Droga Mleczna jasnym szlakiem przez niebo skroś mróz trzaskający jeździ nad ziemią w białej czapie i dzwoneczkami gwiazd potrząsa.

Apolinary Nosalski

Otóż przed wiekami, gdy miasta nie było jeszcze, a całą okolice porastały wielkie lasy, król przejeżdżał tędy na wyprawę wojenną. Napotkawszy rzekę, szerszą wtedy i głębszą niż dzisiaj, rozkazał rycerzom poszukać odpowiedniego brodu.

Rycerze spytali o bród ubogiego kmiecia, który, przyprowadzony przez króla wskazał miejsce najlepiej nadające się do przeprawy. Król w nagrodę podarował mu znajdującą się pośród puszczy nad rzeką obszerną polanę, aby się na niej osiedlił i ziemię uprawiał.

Uradowany kmięć zaraz następnego dnia o świcie zaprzął woły do sochy, by pierwszą skibę otrzymanej od króla ziemi przeorać. Żonie zaś kazał prowadzić wołu prosto na słońce, które wstało właśnie i z wolna zaczynało dzwigać się w górę.

Orka szła jednak bardzo opornie, wół bowiem był niesłychanie krnąbrny i leniwy. Co pewien czas stawał i zaparłszy się w miejscu, nie chciał ciągnąć dalej. Nie pomagały nawoływania ani razy zadawane biczem. Wół nie raczył nawet machnąć ogonem, dopóki sam nie zdecydował się ruszyć z miejsca i znów przejść kilkunastu kroków.

A kobieta kierowała wołem tak, by mieć stale przed sobą słońce, które wznosząc się, jednocześnie coraz bardziej w prawo ponad wierzchołkami drzew się przesuwowało.

Rosa już całkiem z traw obeschła, kiedy nareszcie pierwsza bruzda była gotowa. Kmięć otarł pot z czoła i popatrzywszy za siebie, aż za głowę się chwycił.

- Czyć ty, kobieto, oczy pogubiła ?

ZIMA W LESIE

Już na polach i w lasach Śniegu prawie do pasa. Mróz siarczysty wciąż trzyma. Słowem – sroży się zima.

W mroźnej ciszy po lesie dźwięk dzwoneczka się niesie.

To gajowy na sankach zaprzężony w kasztanka leśną drogą zawianą wiezie karmę i siano.

Dzik, sarenka i zajac Przy paśniku czekają. Będą obiad wnet miały smakowity, wspaniały.

Apolinary Nosalski

- zawołał – Toć bruzda krzywo nam wyszła !

- Przecie sam kazałeś na słońce, tom tak wiodła.

Chłop nie miał już siły, by zacząć od nowa. Machnął tedy ręką i następnie skiby wzdłuż pierwszej zaoarał.

I tak powstały pierwsze krzywe zagony. potem inni, co się tu osiedlili, też tak orali. Po latach w tym miejscu wyrosła osada, która z czasem w miasto się zamieniła. Ale wszystkie pola i miedze pozostały już krzywe.

Dziś przeprowadzono komasację parczewskich gruntów. Zlikwidowano krzywe miedze i dróżki, poszerzono i wyprostowano działki, wytyczono nowe drogi.

Minie parę lat i ludzie zapomną o tym, że jeszcze niedawno wszystkie pola pod miastem były krzywe.



Zaczął się zupełnie zwyczajnie. W listopadzie 1999 r. Starostwo Powiatowe zaprosiło do Parczewa zespoły ludowe działające w gminach powiatu parczewskiego na **X Wojewódzki Przegląd Twórczości Artystycznej Wsi**. Kierownik Wydziału Oświaty Kultury, Kultury Fizycznej i Turystyki Jan Najs zadzwonił do Podedwórz z pytaniem: czy gminę będzie reprezentować jakiś zespół? Otrzymał odpowiedź, że w gminie taki zespół nie działa. „*Wobec tego utwórzcie...*” pół żartem, pół serio powiedział pan Jan do wójta gminy. W efekcie na Powiatowy Przegląd Twórczości Artystycznej Wsi przyjechała siedmioosobowa grupa w składzie: **Jolanta Bu-**

zyczaje, piosenki i mało znane wróżby andrzejkowe. Dzięki temu zespół zakwalifikował się do Stoczka Łukowskiego, gdzie od wielu lat odbywają się Międzywojewódzkie Sejmiki Zespołów Teatralnych. W Stoczku Łukowskim, **„Wrzeciono”** jako pierwsze nominowano na **XVIII Ogólnopolski Sejmik Teatrów Wsi Polskiej w Tarnogradzie**.

Podczas trzydniowej imprezy 19-21 października 2001r. zorganizowanej przez Tarnogradzkie Towarzystwo Regionalne, prezentowały się najlepsze zespoły teatralne z całej Polski, większość z wieloletnimi tradycjami i sukcesami na koncie.

„**Wrzeciono**” wystąpiło na ogólnopolskiej scenie po raz pierwszy podbijając serca widzów oraz znakomitego jury w składzie: Lech Śliwoniuk – teatrolog, Antoni Śledziwski – etnograf, Jacek Szczęk – reżyser teatralny, Jan Skotnicki – reżyser, Piotr Dahlig – etnomuzikolog i Marian Januszkiewicz – reżyser, scenograf i otrzymało **nagrodę Polskiego Radia S.A. Warszawa**.

Obecnie, **„Wrzeciono”** pracuje w składzie: **Mariola Chilczuk, Henryka Cicha, Regina Kopiczewska, Barbara Romaszewska, Mirosława Osypiuk, Mirosława Korneluk, Krystyna Jaszczuk, Hanna Chojnacka, Małgorzata Hut, Katarzyna Borsuk, Robert Hołod, Janusz Bilkiewicz, Józef Cichy, Andrzej Kopiczewski, Eugeniusz Pawluczuk, Janusz Litwiniuk** pod kierownictwem **Jolanty Burzec, Gabrieli Bilkiewicz** i muzyka **Krzysztofa Kozaka**.

Zapytana o fenomen sukcesu zespołu **Jolanta Burzec** odpowiedziała: - „... *mamy w zespole samych zdolnych ludzi, chętnych do pracy, cieszących się tym co robią...*”. Wszyscy członkowie **„Wrzeciona”** mówią, że pracując świetnie się razem bawią.

Swoją radością i zapałem potrafią przy tym zarazić innych, wspaniale uczą swoje dzieci, przekazując im tradycje i wychowując poprzez angażowanie do wspólnej pracy. Przykładem tego są chociażby warsztaty teatralne, które dwukrotnie odbyły się w Podedwórz z udziałem dzieci i młodzieży z całego powiatu przy ogromnym zaangażowaniu członków zespołu **„Wrzeciono”**.

Działalność zespołu wspierają bardzo życzliwi kulturze Rada gminy Podedwórze i wójt W. Nowak, dyrekcje Szkoły Podstawowej i Gimnazjum, władze powiatowe, a także Parczewskie Stowarzyszenie Twórców i Animatorów Kultury oraz Powiatowa Biblioteka Publiczna- Centrum Kultury w Parczewie.

Jak to z „Wrzecionem” było

rzec, Gabriela Bilkiewicz, Mariola Chilczuk, Jadwiga Lipka, Robert Hołod, Mirosław Chudzik i Krzysztof Kozak. Przyjęła nazwę **„Wrzeciono”** zainspirowana *„Prząśniczką” S. Moniuszki*. Zespół zaprezentował andrzejkowe zwyczaje, piosenki, strój ludowy - w sumie ciekawe widowisko, które zainteresowało publiczność i zostało zauważone przez jury przeglądu.

„**Wrzeciono**”, zachęczone wyróżnieniem zaczęło się rozwijać, szukać repertuaru, starych piosenek i przez jakiś czas funkcjonowało jako zespół śpiewaczy, uatrakcyjniając swoimi występami organizowane w gminach koncerty kołęd, biesiady, dożynki. I tak w 2000 r. aktywnie włączyło się w przygotowanie I Powiatowych Dożynek w Jabloniu oraz reprezentowało powiat parczewski na dożynkach wojewódzkich w Hrubieszowie.

Bardzo pięknie zaprezentował się zespół **„Wrzeciono”** wiosną 2000 r. na Międzypowiatowym Przeglądzie Kapel i Śpiewaków Ludowych w Woli Osowińskiej.

Wyzwaniem dla **„Wrzeciona”** był udział w ubiegłorocznym Międzypowiatowym Przeglądzie Teatrów Wiejskich w Radzynie Podlaskim. Od 1999 r. zespół okrzepł, powiększył swój skład i wzbogacił inscenizację *„Andrzejki”*. W Radzynie Podlaskim **„Wrzeciono”** oczarowało widzów i jurorów swoim barwnym, wesołym i ciekawym widowiskiem wg własnego scenariusza, w oparciu o stare

Poza sukcesami o wymiarze ogólnopolskim zespół ceniony jest również w swoim regionie. Bardzo aktywnie pracuje i spełnia ważną kulturotwórczą rolę. Ze spektaklem *„Andrzejki”* **„Wrzeciono”** wystąpiło w listopadzie ub.r. w Hołowni i Biłgoraju, a 21 listopada 2001 r. zaprezentowało się młodzieży gimnazjalnej w Parczewie, swoim występem dorzucając cegiełkę do akcji Radia Lublin *„Pomóż dzieciom przetrwać zimę”*. Na zaproszenie Ośrodka Praktyk Teatralnych w **Gardzienicach** wystąpił 8 grudnia 2001 r.

Na początku tego roku **„Wrzeciono”** zachwyciło wszystkich przepięknie przygotowanym widowiskiem pt. *„Z gwiazdą i turoniem”* na II Powiatowym Przeglądzie Kołęd i Pastoralek w Paszenkach (pisaliśmy o tym w poprzednim numerze).

W styczniu **„Wrzeciono”** wystąpiło z widowiskiem i kołędami w Warszawie, Łęcznej oraz na Powiatowym Oplatku Ludowym w Parczewie. 27.01.2002 r. zespół uświetnił swoim programem gminny koncert kołęd w Milanowie.

Od niedawna zespół działa pod patronatem Stowarzyszenia na Rzecz Aktywizacji Mieszkańców Polesia Lubelskiego. Stowarzyszenie powstało w ubiegłym roku z inicjatywy społeczności Podedwórz. **„Wrzeciono”** ma wiele zamierzeń twórczych. Wkrótce, drugi już w Podedwórz *„Karnawał na ludowo”*. Spodziewamy się rychło usłyszeć o kolejnych sukcesach tego pełnego temperamentu zespołu.

*„Kręć się, kręć Wrzeciono,
wić się tobie wić...!”*

Jadwiga Ogłodzińska



OSP Milanów

dokończenie ze str. 8

Orkiestra

W Milanowie działa jedyna w powiecie parczewskim orkiestra dęta OSP. Reaktywowano ją – po 23 latach przerwy – w 1996 r. Prowadzi ją kapelmistrz *Jacek Domański*, muzyk z Parczewa, a grają w niej trzy pokolenia strażackie. Najstarszy członek orkiestry *Ryszard Kalinowski* (saksofon) ma 70 lat, najmłodszy Łukasz Nazaruk – 13 lat (altówka). W orkiestrze są trzy dziewczyny, m. in. na klawesynie gra *Małgorzata Osipiak* – dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Milanowie.

Orkiestra uświetnia wszystkie uroczystości gminne i powiatowe. Toteż dbają o nią i władze gminy i powiatu. Komplet umundurowania dla 24 członków orkiestry kupiły pospołu gmina, Starostwo Powiatowe i Komenda PSP w Białej Podl. Także w kosztach remontu części sprzętu pozostałego jeszcze po dawnej orkiestrze uczestniczyła gmina, a zakup nowego sprzętu finansował i starosta i rodzice.

Orkiestra ma teraz jeden cel – dobrze wypaść na ogólnopolskich eliminacjach przed Olimpiadą CTiF w Chorwacji. Zawody olimpijskie będą w 2005 r., eliminacje w 2004 r. odbędą się albo w Milanowie, albo w Parczewie.

Pojechać do Chorwacji

Milanowscy strażacy byli już w Danii, byli w Niemczech, byli w Finlandii. Dla młodych chłopców, dla ich starszych druhów, takie wyjazdy to bodaj jedyna w życiu szansa, by wyrwać się poza opłotki Milanowa. Więc teraz myśl jest jedna – treningi, treningi i jeszcze raz treningi, by „załapać się” na Chorwację. Na 95-lecie straży wywalczyli srebrne medale w Kuopio. Na 100-lecie straży przydałyby się złote medale...

Eliminacje w Milanowie spowodują także zmianę – pozytywną – samej osady. W bieżącym roku rusza rozbudowa strażnicy oraz modernizacja stadionu, na którym rozegrane zostaną eliminacje. Bieżnia musi mieć nawierzchnię z proszku ceglanego, stadion musi być oświetlony, niezbędny jest także remont ławek. Do tego trzeba zmodernizować pawilon dla sportowców, wyposażając go w odpowiednie sanitariaty. Prace ruszą wiosną, wykonają je wspólnie sportowcy z LKS Milanów, strażacy i gmina.

Bo w Milanowie wszystko robi się razem, a to oznacza, że zawsze obecni są strażacy. Bo spora część członków LKS Milanów to też strażacy...

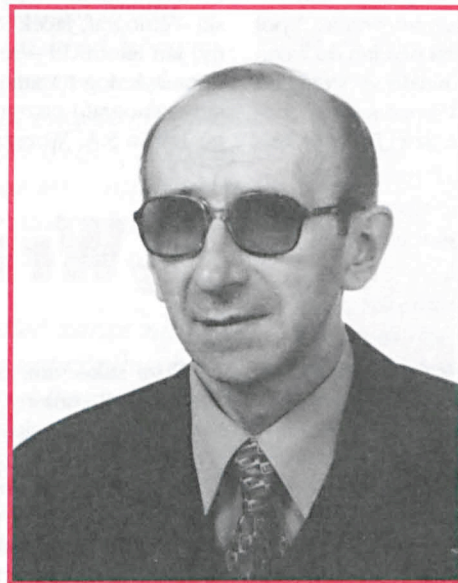
Stanisław Jadczyk

100 lat Banku Spółdzielczego w Parczewie

Jubileusz we wrześniu

2 stycznia 1902 roku powstało w Parczewie Towarzystwo Oszczędnościowo-Pożyczkowe w Parczewie – prekursor Banku Spółdzielczego. Wśród członków Towarzystwa były tak znakomite Parczewskie osobistości jak Hipolit Kaczyński, aptekarz, społecznik, prekursor spółdzielczości bankowej w Parczewie, ksiądz Stanisław Wierzejski – ówczesny proboszcz parczewski, wybrany pierwszym przewodniczącym Rady Nadzorczej Towarzystwa, ówczesny burmistrz Parczewa Tokarski, wybrany pierwszym prezesem Zarządu Towarzystwa Józef Olszewski – przewodniczący Komisji Rewizyjnej, Marian Gutewicz – długo-

- Obchody jubileuszu 100-lecia istnienia naszego Banku zamierzamy zorganizować jesienią br. – informuje prezes Marek Markowski. Naszym zamiarem jest przybliżenie historii Banku mieszkańcom Parczewa i całego regionu, podsumowanie naszej działalności od 1902 r., ubonorowanie najbardziej zasłużonych działaczy spółdzielczości bankowej. Ramowy program jubileuszowych uroczystości, którym ostateczny kształt nada Rada Nadzorcza Banku, przewiduje więc uroczystą Mszę św. z okazji jubileuszu, potem spotkanie spółdzielców i pracowników Banku z udziałem władz wszystkich szczebli, wręczenie odzna-



Prezes Marek Markowski

letni kierownik Kasy, Józef Sidor, Józef Gołacki i Franciszek Kamiński – członkowie Zarządu TO-P.

Przez blisko wiek istnienia zmieniała się nazwa i obszar działalności parczewskiej placówki bankowej. Od 31 sierpnia 1966 r. jest nią Bank Spółdzielczy w Parczewie, jeden z najlepszych banków spółdzielczych w regionie lubelskim. Kierowany od 1966 r. przez Marka Markowskiego znacznie rozszerzył w ostatnich latach zasięg swego działania poprzez fuzje z mniejszymi i słabszymi ekonomicznie Bankami Spółdzielczymi w powiecie parczewskim i włodawskim. Parczewski Bank ma dziś oddziały w Dębowej Kłodzie, Jabloniu, Sosnowicy, Siemieniu, Hańsku, Włodawie, Wrykach. Z takim potencjałem Bank wkroczył w drugi wiek swego istnienia.

czeń państwowych i spółdzielczych, okolicznościowy koncert.

Z okazji 100-lecia Banku zamierzamy wydać okolicznościowy album, prezentujący zarówno stare dokumenty bankowe, jak i dzisiejsze oblicze Banku i jego oddziałów, oraz monografię Banku.

Zamierzamy też podzielić się naszą radością z mieszkańcami Parczewa – przygotowujemy więc zabawę na stadionie miejskim z udziałem znanego w całej Polsce zespołu.

Dziękując prezesowi Markowskiemu za pierwsze informacje dotyczące wielkiego jubileuszu Banku, obiecujemy Czytelnikom „Ziemi”, że informować o nim będziemy z należytą Jubilatowi atencją.

Stanisław Jadczyk

Prezentacje

Ludowy Klub Sportowy „GROM” w Sosnowicy

W sierpniu 1996 roku została reaktywowana drużyna piłki nożnej zrzeszająca 60 zawodników (juniorów i seniorów), biorących udział w rozgrywkach Mistrzowskich Chełmskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej w Chełmie.

Pierwszy mecz, o którym pisał „Tygodnik Chełmski” (po przerwie 8-letniej), odbył się 8 września 1996 roku na boisku sportowym w Sosnowicy (zdjęcie nr 1) od lewej strony stoją: Zofia Łasocha – prezes, Mirosław Ilczuk – kapitan drużyny, Antoni Grzywaczewski, Sławomir Uścimiak, Grzegorz Ilczuk, Bogdan Pierożkiewicz, Marek Woźniak, Adam Ilczuk, Krzysztof Burzec – były trener,

Od lewej strony siedzą: Grzegorz Wawszczak, Grzegorz Majewski, Grzegorz Hołubowicz, Bogdan Grzywaczewski – bramkarz, Grzegorz Kołodziej i Rafał Krawczyński pomiędzy drużyną „GROM” Sosnowica a „UNIA” Białopole i zakończył się wygraną seniorów (3:2) jak i juniorów (4:2).

W sezonie 1997/1998 – największy sukces odniosła drużyna juniorów zdobywając I miejsce i Puchar Prezesa ChOZPN.

Zawodnicy „Gromu” – jako młody zespół prezentował dobry, skuteczny futbol i jesienią roku 1998 i 1999 był liderem rozgrywek, a tym samym głównym kandydatem do awansu do V ligi. Lecz na wiosnę zabrakło trochę zaangażowania i dorobku punktowego z półmetka nie udało się powiększyć. Sezon 1999/2000 – zakończyliśmy na IV miejscu na 13 drużyn.

Od sezonu 2000/2001 drużyna LKS „GROM” w Sosnowicy, ze względu na podział administracyjny kraju bierze udział w rozgrywkach sportowych piłki nożnej KL „A” w Białkopodlaskim Okręgowym Związku Piłki Nożnej (zdjęcie nr 2) od le-

wej strony stoją: J.Szuptarski, Z.Majewski, T.Iwan, P.Burs, M.Wiązowski, Z.Łasocha – prezes, G.Telebski, Marek Grzywaczewski, G.Majewski, Jerzy Grzywaczewski, B.Pierożkiewicz, od lewej strony siedzą: P.Wiązowski, G.Kołodziej, R.Krawczyński, Antoni Grzywaczewski, Bogdan Grzywaczewski – bramkarz, M.Woźniak, S.Uścimiak.

LKS „GROM”, sezon 2000/2001 nie zalicza do udanych i nie może pochwalić się osiągnięciami z poprzednich sezonów, zajmując 7 miejsce na 11 drużyn, zdobywając 26 punktów przy stosunku bramek 48: 64.

Dużym osiągnięciem i miłą niespodzianką minionego sezonu były: rozegrane na boisku sportowym w Sosnowicy mecze Piłkarskiego Pucharu Polski na szczeblu BOZPN. LKS „GROM” zagrał ambitnie i skutecznie, pokonując drużyny z: Dębowej Klody, Milanowa, Żabikowa i Białej Podlaskiej uległ drużynie z IV ligi Orleża Łuków,

- I turniej piłki halowej o Puchar Starosty Parczewskiego, gdzie zdobyliśmy II miejsce,
- Turniej piłki siatkowej o Puchar Wójta Gminy Urszulin – II miejsce,
- Turniej piłki koszykowej i nożnej o Puchar Wójta Gminy Podedwórze – I miejsce,
- Turniej piłki nożnej o Puchar Przewodniczącego Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych – II miejsce.

Rundę jesienną sezonu 2000/2001 seniorzy kończą na 7 miejscu, zdobywając zaledwie 9 punktów a juniorzy 5 miejsce i 1 punkt.

Jak widać z przedstawionej informacji, minęło 5 lat – od kiedy to drużyna LKS

„GROM” propaguje sport wśród dzieci i młodzieży, dzięki pomocy finansowej ze strony samorządu gminnego, Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Sosnowicy, Starostwa Powiatowego w Parczewie, BS Parczew, Departamentu Sportu Dzieci i Młodzieży w Warszawie oraz dużej aktywności i zaangażowaniu działaczy i sympatyków sportu.

Ludowy Klub Sportowy „GROM” w Sosnowicy, został zarejestrowany w m-cu maju 2000 roku w Sądzie Okręgowym w Lublinie – jako stowarzyszenie

Skład Zarządu:

- Zofia ŁASOCHA- prezes
- Grzegorz MAJEWSKI - wiceprezes
- Edward TARGOSZ - sekretarz
- Zygmunt BABKIEWICZ - członek
- Mieczysław ŻÓŁKOWSKI - członek

Seniorzy:

1. Bogdan Grzywaczewski, 2. Adam Grzywaczewski, 3. Jerzy Grzywaczewski, 4. Zbigniew Grzywaczewski, 5. J.Harmasz, 6. G.Ilczuk, 7. G.Kołodziej, 8. R.Krawczyński, 9. G. Majewski, 10. T.Mrugala, 11. B.Pierożkiewicz, 12. M.Mikołajewski, 13. M.Wiązowski, 14. M.Woźniak.

Juniorzy:

1. Marek Grzywaczewski, 2. Michał Grzywaczewski, 3. Marcin Grzywaczewski, 4. Grzegorz Grzywaczewski, 5. M.Bielecki, 6. T.Iwan, 7. M.Harmasz, 8. M.Kulczycki, 9. A.Płaza, 10. R. Stacharski, 11. A.Szołucha, 12. J.Szuptarski, 13. M.Tokarzowski, 14. S.Tyszczyk, 15. G.Najder, 16. P.Pradyszczuk, 17. G.Goluch, 18. Marcin Sawicki, 20. Z.Winiarski

- zawodnik Antoni Grzywaczewski – przeszedł do M.K.S. „VIKTORIA” Parczew

- zawodnik Piotr Wiązowski - przeszedł do Lubelskiego Klubu Piłkarskiego MOTOR

Trenerzy społeczni:

1. Bogdan Grzywaczewski – seniorów (bramkarz)
2. Krzysztof Tyszczyk – juniorów (były zawodnik)



SPORT

Tenis stołowy - turniej drużynowy

Grupa wiekowa - IGRZYSKA /szkoły podstawowe/ - Parczew, 10 i 17 stycznia 2002 r.

Dziewczeta rocznik 91 i ml.	1. Dawidy	
	2. Kolano	
	3. Gródek	
Dziewczeta rocznik 89-90	1. Parczew	4. Geś
	2. Kodeniec	5. Jabłoń
	3. Miłków	6. Rudno
Chłopcy rocznik 91 i ml.	1. Geś	3. Jabłoń
	2. Miłków	4. 1- Parczew
Chłopcy rocznik 89-90	1. Siemień	4. Kolano
	2. Jabłoń	5. Uhnin
	3. 1- Parczew	

Grupa wiekowa - GIMNAZJADA /gimnazjum/ - 10 i 15 stycznia 2002 r.

Dziewczeta	1. Jabłoń I	4. Dębowa Kłoda
	2. Jabłoń II	5. Siemień II
	3. Siemień I	
Chłopcy	1. Siemień I	6. Siemień II
	2. Jabłoń I	7. Podedwórze
	3. Parczew I	8. Milanów
	4. Jabłoń II	9. Dębowa Kłoda
	5. Parczew II	

Grupa wiekowa - LICEALIADA /szkoły średnie/ - Jabłoń, 8 stycznia 2002 r.

Dziewczeta	1. CKU PARCZEW	
	2. LO Parczew	
	3. ZSR Jabłoń	
Chłopcy	1. CKU PARCZEW	
	2. LO Parczew	
	3. ZSR Jabłoń	

Piłka ręczna chłopców

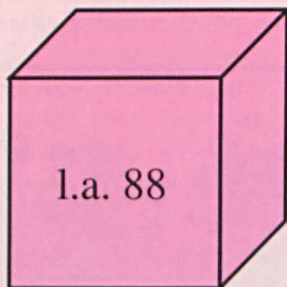
GIMNAZJADA - Parczew, 29.11.2001 r.

1. GP JABŁOŃ	3. Podedwórze
2. Milanów	4. Siemień

**Rozgrywki sportowe SZS
szczebel powiatowy**

Kącik szaradziarski nr 2

Rebus z miejscowością



C
E

Rozwiązaniem rebusu jest nazwa jednej z miejscowości pow. parczewskiego. Rozwiązanie rebusu prosimy nadsyłać do 10 marca 2002r. na adres redakcji: 21-200 Parczew ul. Żabia 24 wyłącznie na kartkach pocztowych z dopiskiem „Rebus”.

Za prawidłowe rozwiązanie wylosowana będzie nagroda książkowa.

J.N.

Wydawca:
Zespół redakcyjny:

Adres redakcji:

Parczewskie Stowarzyszenie Twórców i Animatorów Kultury w Parczewie.
Mieczysław Bielski, Mariola Czarnacka, Stanisław Jadczyk /redaktor naczelny/
Jan Najs, Apolinary Nosalski, Bogumiła Sarnowska, Janusz Tryniecki.
21-200 Parczew, ul. Żabia 24, tel. /0-83/ 355-15-76; e-mail: oswiata@parczew.pl
Materiałów redakcyjnych i nie zamówionych redakcja nie zwraca .